

Cezary Obracht-Prondzyński

Grant NPRH "Gniazdo Gryfa" - rok 2017

Acta Cassubiana 19, 529-536

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cezary Obracht-Prondzyński

Grant NPRH Gniazdo Gryfa – rok 2017

Rok 2017 był trzecim rokiem realizacji grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. *Gniazdo gryfa. Słownik kaszubskich symboli, pamięci i tradycji kultury*. Podstawowym celem projektu jest stworzenie kompendium wiedzy o kaszubskich symbolach, mitach, tradycjach kulturowych, pamięci, świecie wyobrażonym i narracjach tożsamościowych, przekonaniach i stereotypach (jako ważnym atrybucie określania granic grupowych: co jest własne, co jest obce). Prowadzone w trakcie badań prace dokumentacyjne oraz analizy uwzględniać mają wszelkie istniejące przejawy (niematerialnego i materialnego) kaszubskiego dziedzictwa kulturowego, w różnorodnych jego formach, tak historycznych, jak i współczesnych. Ponadto przygotowywane kompendium będzie brało pod uwagę specyfikę procesów etnicznych, kulturowych i społecznych na (zmiennym) terenie zamieszkiwanym przez społeczność kaszubską, żywotność, autentyczność oraz twórcze rozwijanie kultury kaszubskiej (artefakty, dzieła, twórcy), jej rozwój instytucjonalny, ideowy, artystyczny. Przedmiotem badań jest także tradycja, w tym „tradycja wynaleziona”, a więc złożony i wielopoziomowy zasób wartości i treści kulturowych, żywy, stale reinterpretowany, ulegający zmianom w czasie, ale jednocześnie z wieloma elementami trwałymi (takimi są np. cechy autostereotypu). Nacisk położony jest na badaniu, opisie, analizie i udokumentowaniu tych zasobów kulturowych, które są budulcem tożsamości kaszubskiej, które tworzą wartości, leżące u jej podstaw, są jej źródłem.

Projekt ma charakter wieloletni. Podczas seminarium metodologicznego, które odbyło się 9 grudnia 2016 roku, poddaliśmy dyskusji, przygotowany z myślą o przyszłym słowniku, zestaw haseł. Opierając się na wnioskach recenzentów oraz efektach seminaryjnej dyskusji, przygotowaliśmy ostateczną ich listę haseł, przydzielając konkretne zadania poszczególnym członkom zespołu projektowego. W ten sposób zakończyliśmy etap prac nad makrostrukturą słownika.

Dzięki temu z początkiem 2017 roku mogliśmy przystąpić do gromadzenia materiałów źródłowych. Przez cały ten rok członkowie zespołu badawczego

przewodzący kwerendy biblioteczne, archiwalne, studiowali prasę, przeszukiwali źródła internetowe etc. Co kwartał każdy przedkładał sprawozdania z postępu prac. Gromadzenie materiału źródłowego potrwa do połowy 2018 roku.

W 2017 roku w ramach prac dokumentacyjnych przewidziano zorganizowanie czterech podróży studyjnych, podczas których zadaniem uczestników projektu było zapoznanie się w warunkach terenowych z miejscami pamięci, instytucjami kultury, obiektami zabytkowymi etc. W czasie każdego z objazdów wykonywaliśmy dokumentację fotograficzną, spotykaliśmy się z wieloma osobami, wizytowaliśmy instytucje kultury, zbieraliśmy różnego rodzaju materiały źródłowe etc. Każdy z objazdów od strony organizacyjnej a przede wszystkim merytorycznej przygotowywał ktoś z zespołu badawczego. Zadaniem tych osób było zgromadzenie niezbędnej literatury, przedstawienie kluczowych miejsc, odczytanie w trakcie podróży cytatów źródłowych, sięgnięcie do ikonografii etc. Kluczowym było bowiem w miarę pełne rozpoznanie miejsc symbolicznych z punktu widzenia kultury kaszubskiej.

Pierwsza podróż odbyła się w niedzielę 23 kwietnia 2017 roku, a celem były zachodnie Kaszuby, czyli Bytów i okoliczne miejscowości. Roli przewodnika podjął się prof. C. Obracht-Prondzyński, wspierany przez dr. Tomasza Rembalskiego. Zwiedzanie miasta rozpoczęto od wizyty w cerkwi grecko-katolickiej p.w. św. Jerzego, gdzie informatorem był miejscowy proboszcz ks. Roman Malinowski. Bytowska cerkiew to dawny zbór ewangelicki z 1685 roku. W XVI w. stał w tym miejscu inny zbór, którego proboszczem był pastor Szymon Krofey, tłumacz pierwszego katechizmu i śpiewnika w języku polskim dla kaszubskich luteranów. Dokumentuje to pamiątkowa tablica na murze cerkwi odsłonięta w 1992 roku podczas II Kongresu Kaszubskiego.

Następnie uczestnicy objazdu przeszli przez miasto, zwiedzając po drodze: pomnik „Byliśmy Jesteśmy Będziemy” na Placu Krofeya (1965 r.), pomnik pamięci społeczności żydowskiej ziemi bytowskiej, który stoi w miejscu spalonej synagogi (2013), obelisk poświęcony Związkowi Polaków w Niemczech (1996), tablicę pamiątkową w kościele św. Katarzyny, poświęconą ks. Ignacemu Cyrze, pierwszemu prezesowi Towarzystwa Młodokaszubów, rodem z Rabacina k. Bytowa (odsłonięta w 2012 r.). Po dotarciu na zamek pokrzyżacki zwiedzono wystawę poświęconą 500-leciu Reformacji na Pomorzu oraz wystawę stałą dokumentującą kulturę materialną i duchową Kaszubów bytowskich. Ważnym elementem było zapoznanie się z faktem funkcjonowania obozu NKWD na zamku bytowskim w 1945 roku, co dokumentuje tablica upamiętniająca zawieszona w wejściu na zamek (została zawieszona z inicjatywy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz mniejszości niemieckiej).

Po obiedzie, przez Niezabyszewo grupa dotarła do Płotowa, gdzie zwiedzono Muzeum Szkoły Polskiej, Zagrodę Styp-Rekowskich (działaczy polonijnych w okresie międzywojennym), stanowiące oddziały Muzeum Zachodniokaszub-

skiego w Bytowie oraz grobowiec rodziny Styp-Rekowskich na miejscowym cmentarzu, który stanowi swego rodzaju pomnik polskości na ziemi bytowskiej.

Następnie udano się do Pyszna, gdzie odwiedziono zabytkowy cmentarz leśników na Bukowej Górze z XIX w. Z Pyszna przejechano do nieodległego Kłęczna, w którym w dawnej szkole funkcjonuje izba pamięci poświęcona dziejom szkolnictwa i pamięci ks. Antoniego Peplińskiego oraz kaszubskiej etnografii. Izbę założył emerytowany nauczyciel Stanisław Szroeder, syn przedwojennego działacza ZPwN Antoniego Szroedera. Przewodnikiem po izbie, jak również wcześniej, w Zagrodzie Styp-Rekowskich w Płotowie, był Jaromir Szroeder, syn Stanisława i pracownik bytowskiego muzeum.

Z Kłęczna, drogą przez Studzienice, Osławę Dąbrowę i Półczno udano się w drogę powrotną do Gdańska. W drodze z i do Gdańska zwracano uwagę m.in. na obiekty dokumentujące dawną granicę polsko-niemiecką (np. w Półcznie i Osławie Dąbrowie), miejsca pamięci związane z II w. św. (pomnik w Kornem upamiętniający tzw. bitwę pod Łubianą) oraz dzielono się informacjami o mijanych miejscowościach.

Druga podróż studyjna odbyła się w niedzielę 21 maja. Tym razem celem podróży stały się północne Kaszuby, czyli Norda. Wytyczona przez Kaszuby północne trasa – z Gdańska do Wejherowa i znów do Gdańska – liczyła ok. 220 km i wiodła przez: Rekowo Górne, Sławutówko, Sławutowo, Rzucewo, Osłonino, Puck, Jastarnię, Karwie i Karwieńskie Błota, Krokowę, Żarnowiec, Lubkowo, Piaśnicę i Wejherowo. Objazdowa ekspedycja – zaplanowana przez dr Witosławę Frankowską i Radosława Kamińskiego przy współpracy z prof. Anną Kwaśniewską i dr Justyną Pomierską – otoczyła szczególną uwagą kilka miejsc istotnych dla podtrzymywania pamięci i tradycji Kaszub, w tym ludzi (żyjących lub nieżyjących), znamienych dla tych przestrzeni i społeczności.

Pierwszym punktem, dotyczącym najstarszych dziejów Kaszub, był Gród Słowiański w Sławutowie. W istocie jest to próba „rekonstrukcji” takiego miejsca, w oparciu o mieszkankę wiedzy naukowej i dość swobodnych wyobrażeń o przeszłości. To nowy obiekt, mający cechy przedsięwzięcia komercyjnego połączonego z działaniami edukacyjnymi i animacyjnymi (są tu m.in. miejsca dla realizacji warsztatów z tzw. archeologii eksperymentalnej). Miejsce to było interesujące z punktu widzenia „tradycji wynalezionej” wprzęganej w ciekawe działania kulturalne, ale też niewątpliwie oddziałujące na tożsamość młodych ludzi.

Zupełnie inny charakter miała osada łowców fok w Rzucewie, którą udokumentowano w specjalnie wybudowanej na ten cel kaszubskiej *chęczy*, otoczonej rekonstrukcjami ciekawych obiektów i miejsc archeologicznych. Opiekunem tego obiektu i *spiritus movens* przedsięwzięcia jest p. Krzysztof Garstkowiak, który jest przykładem animatora zakochanego w miejscowym dziedzictwie, poświęcającego się jego dokumentacji. W trakcie spotkania z nim opowiedział nie tylko o samym miejscu, ale również dzielił się wspomnieniami z czasu, gdy

gromadził różne artefakty nawiązujące do czasów prehistorycznych, ale też całkiem współczesnej kultury i życia codziennego rybaków.

Ostonino jest nad brzegiem Zatoki Puckiej u podnóża wzgórza, na którym znajduje się pałac w Rzucewie, który również zapisał się w historii Kaszub, nie tylko z racji związków z Sobieskimi.

Kolejnym punktem na trasie był Puck, gdzie zaczęliśmy od odwiedzenia miejscowego muzeum. Niewielkie, patrząc przez pryzmat fasady budynku dawnego szpitalika przy ulicy Wałowej, ale w sumie całkiem niemałe – ze względu i na rozbudowaną współcześnie powierzchnię wystawową, i liczbę mniejszych oddziałów w terenie – Muzeum Ziemi Puckiej zaprezentowała nam p. Joanna Grochowska.

Punktem kulminacyjnym wyjazdu był przejazd przez Helską kośę („ziemię na krowim ògònie”). Istotnym elementem w trakcie tego przejazdu było słuchanie kaszubskich pieśni rybackich, opatrzonych fachowym, etnomuzykologicznym komentarzem dr Witosławy Frankowskiej.

W Jastarni pierwszym i najważniejszym miejscem była wizyta w zabytkowej chęczy rybackiej, w której oczekiwał nas dr Antoni Konkel. Z ogromną pasją opowiedział o samym powstaniu tego miejsca oraz o zgromadzonych tu narzędziach rybackich oraz znakach (*mërkach*) właściwych dla określonych maszoperii. Przedstawił również sposób używania chaty, która służy roboczym spotkaniom oddziału ZK-P w Jastarni.

Następnie cała grupa odwiedziła kościół Nawiedzenia NMP z amboną w kształcie łodzi oraz położony obok cmentarz, gdzie znajduje się obelisk upamiętniający tych, co zginęli na morzu. Nad grobem zmarłego w zeszłym roku poety i kompozytora z Jastarni, Mariana Selina, czytaliśmy wyjątki z jego wierszy.

Będąc w Jastarni, nie można było nie udać się na „na sztrąd”, gdzie podziwialiśmy m.in. Rettungsbudę. Malownicza łódź, przewrócona do góry dnem, stała się nie tylko miejscem wykonania pamiątkowych fotografii, ale też okazją do kolejnej rozmowy na temat specyfiki kulturowej środowiska rybackiego.

Dalsza trasa wiodła przez Władysławowo, Lisi Jar, Chłapowo aż do Karwieńskich Błot, gdzie udaliśmy się na ukryty w zagajniku cmentarz, na którym zachowały się także nagrobki miejscowych menonitów. Stąd pojechaliśmy do Krokowej, gdzie na zamku czekała dr Magdalena Sacha. Opowiedziała historię rodziny von Krockow, w tym jeden z trwałych mitów o dwóch braciach, którzy służyli w przeciwnych armiach. Ale także o historii fundacji i miejscowym muzeum. Mieliśmy też okazję zapoznać się z wystawą urządzoną na zamku.

Bardzo ważnym miejscem na trasie tego objazdu był kościół i klasztor w Żarnowcu. Dzięki życzliwości siostry Weroniki mieliśmy możliwość wejścia do klasztornego skarbcza – unikatowego muzeum, dokumentującego niezwykłą historię kościoła, klasztoru i wsi.

W drodze do Wejherowa koniecznym był przystanek w Piaśnicy przy pomniku upamiętniającym ofiary martyrologii, dokonanej tu jesienią 1939 roku.

W samym zaś mieście punktem kluczowym było Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, którego pracę i dokonania zaprezentował dyr. Tomasz Fopke. Muzeum – po tej jedynej w roku Nocy – bogate w wystawy, ekspozycje, zbiory stało się dla nas także miejscem swobodnego kontaktu z muzyką; przy akompaniamencie fortepianu wyśpiewaliśmy wszystkie zwrotki pieśni Jana Trepczyka *Hej, mòrze, mòrze*, w symboliczny sposób kończąc drugą podróż studyjną pod nazwą „na Nordę”.

Trzecia podróż studyjna w ramach naszego projektu odbyła się 2 lipca 2017 roku. Tym razem jechaliśmy na pogranicze kaszubsko-kociewskie i południowe Kaszuby, a roli przewodnika podjął się prof. Józef Borzyszkowski.

Miejscem wyjazdu tradycyjnie był Gdańsk i następnie poprzez Trąbki Wielkie oraz Skarszewy udano się do Pogódek, dawnej własności cystersów pelplińskich. Tu zwiedzono kościół p.w. świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz otaczający go cmentarz, na którym został pochowany m.in. ks. Szczepan Keller (1827–1872) – zasłużony kapłan diecezji chełmińskiej i twórca „Pielgrzyma” oraz Franciszek Nierzwicki („Stary Franek”, 1821–1904) – lokalny działacz, współpracownik polskiej prasy w okresie zaboru pruskiego. Obejrzano również chylący się ku ruinie kościół ewangelicki w tej wsi, pochodzący z 1899 roku.

Następnym punktem wyprawy były Stare Polaszki, w których zwiedzono XVIII-wieczny kościół p.w. św. Mikołaja, powstały z fundacji kasztelana chełmińskiego i starosty kiszewskiego Stanisława Drogosław-Skórzewskiego. Kolejne punkty to m.in. Wilcze Błota, gdzie zobaczyliśmy dawną własność Alexandra Treichla (1837–1901) – niemieckiego badacza i dokumentalisty kultury kaszubskiej.

Kierując się do Wiela, po drodze przejechaliśmy przez Wdzydze Tucholskie i Borsk, gdzie znajduje się „Jasnochówka”, czyli dawne miejsce pracy twórczej artysty malarza Kazimierza Jasnocha (1886–1966).

We Wielu oczekiwał na nas Tadeusz Lipski – emerytowany nauczyciel, były dyrektor szkół we Wielu, Karsinie i Kościerzynie, a przede wszystkim kaszubski działacz i znawca południowych Kaszub. We Wielu celem podróży było Muzeum Ziemi Zaborskiej, które mieści się w miejscowym domu kultury i posiada bardzo ciekawe zbiory etnograficzne, zgromadzone przez jego twórcę Leonarda Brzezińskiego. Tu też obejrzelśmy interesującą wystawę dawnych fotografii z Wiela i okolicy.

Po zapoznaniu się z muzeum, udano się na miejscowy cmentarz oraz do pięknego kościoła p.w. św. Mikołaja, wybudowanego w latach 1904–1906. Pamiątkowe fotografie wykonano pod pomnikiem Hieronima Derdowskiego (1852–1902).

Z Wiela przejechano do Karsina, gdzie zwiedzono bardzo bogatą w zbiory historyczno-etnograficzne Regionalną Izbę Pamiątek w miejscowej szkole podstawowej i gimnazjum, założoną z inicjatywy prof. J. Borzyszkowskiego. Następnie spacerem grupa przeszła do miejscowego drewnianego kościoła p.w. Matki Bożej Różańcowej z 1906 roku, gdzie podziwiano bogatą ikonografię.

Z Karsina udano się w dalszą podróż do Brus, gdzie pod pomnikiem Jana Karnowskiego wykonano pamiątkowe zdjęcia. Spod pomnika przejechano na miejscowy cmentarz, aby odwiedzić groby Jana Karnowskiego (1886–1939), ks. Augustyna Wika-Czarnowskiego (1809–1876) – budowniczego bruskiego kościoła oraz dr. Józefa Bruskiego (1908–1974).

Po obiedzie przejechano do Brus-Jagli, gdzie na początku zwiedzono Muzeum Chatę Kaszubską w Brusach – filię Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego. Mieści się tam izba pamiątek z liczną kolekcją etnograficzno-historyczną oraz miejsce warsztatów artystycznych. Następnie grupa przeszła do zagrody pp. Chełmowskich, gdzie przyjęta została przez wdowę po wybitnym artyście Józefie (1934–2013) – p. Jadwigę Chełmowską. Przez dłużą chwilę można było obcować z dziełami kaszubskiego artysty.

Kolejnym punktem wyjazdu było Leśno, z jego pięknym drewnianym kościołem p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego, datowanym na przełom XVII/XVIII w. Obok kościoła znajdują się groby byłych proboszczów tej parafii oraz grobowce rodzin ziemiańskich: Sikorskich z Leśna i Kossak-Główczewskich z Kaszuby.

Kaszuba była kolejnym punktem podróży. Mijając dwa dwory Główczewskich i młyn wodny, grupa dotarła do Zamku Zaborskiego – oryginalnego domu agroturystycznego p. Stanisława Frymarka.

Ostatnim punktem objazdu było Przymuszewo – rodzinna wieś wybitnej kaszubskiej pisarki Anny Łajming z d. Żmuda-Trzebiatowskiej (1904–2003). Po zrobieniu pamiątkowych zdjęć pod tablicą pamiątkową, udano się w drogę powrotną do Gdańska.

Najważniejszym przedsięwzięciem w ramach projektowych podróży studyjnych był trzydniowy wyjazd na Pomorze Zachodnie, Pomorze Przednie oraz Rugię. Odbył się on w dniach 8-10 września 2017 roku. Pierwszego dnia głównym punktem było nowoczesne Centrum Dialogu Przełomy, oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie, w którym zwiedzono wystawę *Wyjątkowa historia w wyjątkowym miejscu*, mającą ukazywać najnowsze dzieje Szczecina na tle historii tej części Polski i Europy. O ile budynek zrobił na zwiedzających dobre wrażenie, o tyle wystawa pozostawiła pewien niedosyt. Następnie zwiedzono ogromny hall Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie. Niestety, sala koncertowa była niedostępna... Dżdżysta aura nie przeszkodziła w poznaniu starej części Szczecina, szczególną uwagę poświęcono bazylice archikatedralnej św. Jakuba Apostoła z tarasem widokowym na wieży oraz dziedzińcowi Zamku Księżąt Pomorskich. W obu wymienionych obiektach sfotografowano kaszubskie ślady w postaci tablic upamiętniających.

W czasie kolacji uczestnicy objazdu mieli okazję spotkać się z prof. Kazimierzem Kozłowskim, archiwistą i historykiem, członkiem honorowym Instytutu Kaszubskiego, który dzielił się własnymi refleksjami dotyczącymi dawniejszej, a zwłaszcza najnowszej historii Szczecina i Pomorza Zachodniego.

Drugiego dnia punktem głównym była wizyta w Greifswaldzie (Gryfia) na Pomorzu Przednim (Vorpommern). Najważniejszym celem było tu Pommerches Landesmuseum, w którym niedawno otwarto zmodernizowaną stałą wystawę, ukazującą dzieje geologiczne, prahistorię i dzieje krajowe Pomorza od ujścia Reknicy (Recknitz) na zachodzie, po ziemię lęborsko-bytowską na wschodzie, od czasów pojawienia się na tym terenie pierwszych ludzi (14 000 lat temu) po współczesność. Uczestnicy byli pod wrażeniem wysokiego poziomu wystawy, jej uniwersalizmu i otwartości. Szczególną uwagę zwracano przy tym na zgromadzone tu artefakty, związane w szczególny sposób z historią Pomorza oraz Kaszub. Zwiedzono również interesującą galerię malarstwa, w której można podziwiać m.in. obrazy Caspara Davida Friedricha.

Po obiedzie przyszedł czas na najstarszy na Pomorzu uniwersytet (obecnie pod nazwą Ernst-Moritz-Arndt-Universität Greifswald, założony w 1456 roku jako Academia Gryphica), miejsce studiów wielu Pomorzan i Kaszubów, w tym Aleksandra Majkowskiego. W trakcie spaceru po mieście nie pomijano również ratusza, kościołów oraz domu C.D. Friedricha. Dokumentowaliśmy także licznie występujące w miejskiej przestrzeni gryfy, jako pomorskie symbole.

Popołudniowy przejazd przez Stralsund na wyspę Rugię, która w latach 1326–1648 była częścią Księstwa Pomorskiego, ukazał uroki krajobrazowe Pomorza. Pierwszym przystankiem stało się unikatowe klasycystyczne miasto Putbus założone w 1810 roku przez Wilhelma Malte I księcia zu Putbus. Przed zachodem słońca zwiedzono miejscowość Seebad Prora, w którym znajduje się gigantyczny, zbudowany przez nazistów (niedokończony), ośrodek wypoczynkowy nad Bałtykiem o długości 4,5 km, przewidziany na 20 tys. miejsc. Krótki spacer na piaszczystą plażę zakończył dzień. Stamtąd udano się do hotelu w miejscowości Breege.

Trzeciego dnia uczestnicy podróży skierowali się najpierw do Altenkirchen, gdzie na wzgórzu znajduje się jeden z najstarszych kościołów na wyspie. W wewnętrznym murze świątyni wmurowany jest owiany legendami kamień Świętowita (Svantevitstein), który przedstawia płaskorzeźbę mężczyzny z okazałym rogiem w ręku. Wokół kościoła znajduje się dobrze zachowany zabytkowy cmentarz, na którym spoczywa m.in. Ludwig Gotthard Kosegarten, miejscowy pastor, profesor historii na uniwersytecie w Greifswaldzie oraz ojciec Johanna Gottfrieda Ludwiga – orientalisty, językoznawcy i również profesora uniwersytetu w Greifswaldzie.

Z Altenkirchen udano się do Putgarten, skąd kolejką „na gumowych kołach” (Kap-Arkona-Bahn) przejechano do mitycznej dla Kaszubów Arkony. Niestety, dawne grodzisko nad wapiennym klifem, w którym znajdowała się jedna z najsłynniejszych słowiańskich świątyń, świątynia Świętowita zostało w tym roku zamknięte dla zwiedzających ze względu na obsuwający się klif. Grodzisko można było oglądać jedynie z tarasu widokowego jednej z trzech latarni morskich. Był to najważniejszy i ostatni punkt podróży na Rugię.

W drodze powrotnej zaplanowano poznanie miejsc pochówku książąt pomorskich z dynastii Gryfitów, tj. ruin klasztoru cysterskiego w Eldenie, które kryją prochy m.in. żony Bogusława X Anny Jagiellonki i miasta Wolgast (Wologoszczy), w którym znajdował się jeden z najważniejszych (obok Szczecina i Słupska) zamków-rezydencji książąt Gryfitów, całkowicie zniszczony podczas wojen szwedzkich. W miejscowym kościele farnym św. Piotra zachowały się sarkofagi książęce.

Ostatni odcinek powrotu wiódł przez wyspę Uznam do Wolina. Niestety, miejscowy gotycki kościół św. Wojciecha był zamknięty, pozostało więc jedynie podziwianie jego wzniosłych murów. Z Wolina, który był ostatnim punktem programu, droga wiodła prosto do Gdańska.

W czasie tych czterech podróży studyjnych, zgodnie z założeniami całego projektu, jego uczestnicy mieli okazję zapoznać się ze złożoną historią Kaszub i Pomorza, w bezpośredni sposób doświadczyć ich wewnętrznego zróżnicowania, ale również znaleźć się w wielu symbolicznych miejscach, obejrzeć znaki pamięci, wizytować instytucje kultury, rozmawiać z animatorami etc. Z całą pewnością od strony poznawczej były to niezwykle udane działania, które pozwoliły również na zgromadzenie wielu cennych materiałów źródłowych. Nie bez znaczenia pozostaje także możliwość lepszego zintegrowania zespołu badawczego oraz fakt, że w czasie wielogodzinnych podróży mieliśmy do czynienia z ciągłym seminarium naukowym, w trakcie którego dzieliliśmy się własną wiedzą, doświadczeniami i pomysłami.

Działania projektowe w 2017 roku zakończyło ostatnie, czwarte seminarium metodologiczne, które zostało poświęcone wypracowaniu mikrostruktury haseł oraz zasadom edytorskim. Odbyło się ono 17 listopada 2017 roku. Głosy wprowadzające do dyskusji przedstawili prof. J. Borzyszkowski, dr W. Frankowska, dr M. Borzyszkowska-Szewczyk oraz prof. C. Obracht-Prondzyński, dzieląc się swoimi doświadczeniami z dotychczasowych prac nad hasłami leksykonowymi, słownikowymi i encyklopedycznymi. Zwracano przy czym w szczególny sposób uwagę właśnie na wewnętrzną konstrukcję haseł, zasady ich przygotowania, wytyczne redakcyjne etc. W oparciu o przeprowadzoną dyskusję została również przygotowana instrukcja dla autorów haseł do naszego leksykonu. To o tyle ważne, że zgodnie z harmonogramem, w grudniu 2017 roku członkowie zespołu projektowego przystąpili do ich pisania (będzie to trwało dokońca maja 2019 r.). Tym samym proces powstawania leksykonu wkroczył w kluczowy etap.